

Zatrzymać
i zrozumieć
przemoc w rodzinie



W rzeczywistości „jest bardziej prawdopodobne, że ludzie zostaną zabici, napadnięci, uderzeni, pobici, spoliczkowani we własnym domu, przez członków własnej rodziny, niż że stanie się to gdzie indziej, a sprawcami będą obcy ludzie” (Richard J. Gelles, Claire Pedrick Cornell, „Intimate Violence in Families”, 1985).

Sytuacja osób doświadczających przemocy

Kobieta, która zostanie napadnięta, pobita, spoliczkowana, zgwałcona przez obcą osobę na ulicy, w parku, w lesie, na imprezie, najczęściej może liczyć na wsparcie, troskę, pomoc ze strony bliskich. Wraca do domu, w którym może się poczuć bezpieczna i otrzymać to, czego w danej chwili najbardziej potrzebuje. Małe jest prawdopodobieństwo, że taki atak się powtórzy, jeszcze mniej prawdopodobne, że sprawcą napaści będzie ta sama osoba.

Zupełnie inna jest sytuacja osób, których krzywda spotyka w ich własnym domu, w którym nikt nie liczy się z ich potrzebami, gdzie nie mają poczucia bezpieczeństwa, są bite, poniżane, często przez najbliższą osobę, która powinna być dla nich źródłem wsparcia, a nie bólu i cierpienia. Niestety, jest bardzo prawdopodobne, że ta sytuacja będzie się powtarzać.

Być może takie doświadczenie jest twoim udziałem. Może boisz się wracać do swojego domu, bo wiesz, co cię w nim czeka, ciągle myślisz, czy dziś uda się przeżyć dzień bez wyzwisk, ubliżania, urazów. Może nie rozumiesz, dlaczego osoba, z którą żyjesz pod jednym dachem, prowadzisz wspólny dom, wychowujesz dzieci, którą kochałaś bądź ciągle kochasz – twój mąż, partner, powoduje, że drżysz z niepewności strachu w jego obecności.

Może boisz się, cierpisz, żyjesz w ciągłej niepewności, starasz się ciągle „schodzić z drogi” swojemu mężowi/partnerowi, robisz różne rzeczy, by uniknąć ataku, „poprawić mu humor”.

Może boisz się, cierpisz, żyjesz w ciągłej niepewności, starasz się ciągle „schodzić z drogi” swojemu mężowi/partnerowi, robisz różne rzeczy, by uniknąć ataku, „poprawić mu humor”.

Doświadczenie przemocy jest udziałem wielu. Kobiet. Co roku policjanci uruchamiają procedurę „Niebieskiej Karty” w ponad 70 tys. rodzin, w których żyją dziesiątki tysięcy kobiet doświadczających przemocy. A to wierzchołek „góry lodowej”, gdyż znaczna część kobiet nie ujawnia tego bolesnego sekretu. Często mija wiele lat zanim osoba krzywdzona wezwie policję.

Przebieg wydarzeń w rodzinie może być różny. Niektórzy sprawcy nadużywają alkoholu i pod jego wpływem stają się agresywni, inni wpadają w furję na trzeźwo, jeszcze inni pozornie są bardzo spokojni, nie używają wyzwisk, rękoczynów, jednakże życie z nimi przypomina terror, kobieta bez ich zgody nie może podjąć żadnej, nawet najbanalniejszej decyzji, wydać ani złotówki, jest im podporządkowana we wszystkich dziedzinach życia. Niektórzy wrzeszczą, wyzywają, bluźnią, inni milczą, patrzą z pogardą za swoje żony/partnerki. W niektórych relacjach po atakach przemocy następuje okres względnej normalności, kiedy kobieta myśli, że przemoc to był tylko epizod, że już się nie zdarzy, w innych to nieustanne życie w niepewności i niepokoju, w poczuciu ciągłego zagrożenia.

Przemoc odbiera siły

Niezależnie od tego, jak przebiega przemoc w twoim domu, jedno jest pewne – ona nie skończy się sama. **Przemoc „karmi się milczeniem, jest „tajemnicą czterech ścian” i tylko ujawnienie tej tajemnicy daje szansę na jej zatrzymanie.** Przez wiele miesięcy, a może nawet lat próbowałaś różnych rzeczy, by zmienić sytuację w swoim domu, lecz okazały się one nieskuteczne bądź skuteczne na krótki czas. Zatem nie powtarzaj kolejny raz tych samych metod – proszenia, grożenia, schodzenia z drogi, spełniania wszystkich żądań. Już czas na to, aby inne osoby zainterweniowały w waszej rodzinie.

„Istotą doświadczenia urazu psychicznego jest pozbawienie siły zerwanie związków z innymi. Powrót do zdrowia polega więc na tym, aby ofiara odzyskała siłę i stworzyła nowe związki. Proces ozdrowienia może przebiegać tylko w kontekście relacji z innymi, nigdy nie zachodzi w izolacji” (Judith Lewis Herman „Przemoc, uraz psychiczny i powrót do równowagi”)

Przemoc polega na odebraniu drugiej osobie poczucia mocy, sprawności, siły, celu, uzyskania nad nią przewagi, kontroli, by funkcjonowała tak, jak oczekuje sprawca. Zatem nie dziw się, że czujesz się, że nie masz wpływu na swoje życie, że nic nie zmieni twojej sytuacji, że czujesz się bezsilna, bezradna, zagubiona. Te uczucia są istotą przemocy, to właśnie one najdobitniej świadczą o tym, że to, co się dzieje w twoim związku, to przemoc. Nikt nie ma prawa traktować drugiej osoby w sposób przemocowy, każdy człowiek ma równe prawa. Podobnie jak twój mąż/partner masz prawo m.in. do nietykalności fizycznej, bezpieczeństwa, własnych poglądów, do podejmowania decyzji dotyczących własnej osoby, np. co będziesz jadła, w co się ubierzesz, z kim się będziesz przyjaźnić, jak spędzasz czas wolny, do współdecydowania w sprawach dzieci i waszej rodziny, do popełniania błędów, do zajęcia się tylko sobą, do bycia zmęczoną.

Dla przemocy nie ma usprawiedliwienia

Często jest tak, że przemoc zaczyna się od bardzo subtelnych zachowań, od drobnych uwag, uszczypliwości, lekceważenia. Te zachowania mogą umknąć uwadze, mogą być inaczej odczytywane, np. kontrola jako troska, mogą być tolerowane dla tzw. świętego spokoju, bądź mogą zostać „rozgrzeszone” przez wzgląd na okoliczności zewnętrzne np. :ma teraz trudny czas w pracy”, „za dużo wypił”, „to moja wina, nie powinnam się wtedy odzywać”.

Jednak należy pamiętać, że nic nie usprawiedliwia przemocy, a odpowiedzialność za nią ponosi sprawca.

Sprawca bardzo często mówi o różnych problemach w rodzinie, tłumaczy, dlaczego stosuje przemoc – „bo dzieci się nie uczą”, „zona nie dba o dom”, „rodzina mnie nie szanuje”. Jednakże nie ma to większego znaczenia, gdyż przemoc nie rozwiązuje żadnych problemów, natomiast staje się najważniejszym problemem w rodzinie.

Nie ma jednego rozwiązania problemu przemocy, ponieważ każda rodzina jest inna, inni są jej członkowie, inne mają potrzeby. Aby zatrzymać przemoc, najczęściej potrzebna jest pomoc z zewnątrz, np. przedstawicieli służb do tego powołanych – policji, pomocy społecznej, pracowników punktów konsultacyjnych.

Mechanizmy przemocy

Może złości cię to, że nie możesz sobie sama poradzić z tym problemem, ale to dlatego, że przemoc zniewala przez swoje mechanizmy, które warto poznać.

Zjawisko prania mózgu – często opisywane jest w związku z sektami religijnymi, ale występuje także w związkach, w których dochodzi do przemocy. Jest to szereg zabiegów, celowych, systematycznych, które mają zmienić czyjeś przekonania, postawy, uczucia, potrzeby, aby manipulowana osoba działała zgodnie z oczekiwaniami osoby manipulującej; czyli osoba krzywdzona ma być całkowicie podporządkowana sprawcy przemocy.

Metody stosowane w praniu mózgu to:

- **izolacja** – sprawca odcina swoją żonę/partnerkę od kontaktów z innymi ludźmi, kontroluje je, wybiera, z kim może się spotykać,
- **poniżanie i degradacja** – sprawca poniża swoją ofiarę, deprecjonuje, podważa jej wartość we wszystkich obszarach życia jako matki, żony, kochanki, gospodyni domowej,
- **monopolizacja uwagi** – sprawca doprowadza do tego, że jego zona/partnerka boi się podejmować jakąkolwiek decyzję, cokolwiek powie i zrobi zawsze przefiltruje to przez to, co na ten temat sądzi jej mąż/partner,
- **doprowadzenie do wyczerpania** – sytuacja ciągłego zagrożenia, niepewności, napięcia, gotowości do minimalizowania ryzyka aktu przemocy doprowadza do wyczerpania,
- **wywoływanie lęku i depresji** – osoby krzywdzone, oprócz problemu przemocy, muszą bardzo często mierzyć się z zaburzeniami lekowymi i depresyjnymi, które są efektem doznawania przemocy,

- **naprzemiennosc kary i nagrody** – osoba krzywdzona nigdy nie wie, kiedy nastąpi atak, a kiedy uda się go uniknąć. Doprowadza to do przekonania, że „nic ode mnie nie zależy”, zaburza poczucie bezpieczeństwa i kontroli nad swoim życiem.

Syndrom wyuczonej bezradności – jest poddaniem się, zaprzestaniem działania, które wynika z przekonania, że i tak cokolwiek zrobię, nie będzie to miało wpływu na moją sytuację. Taka postawa wynika z wcześniejszych doświadczeń, kiedy osoba krzywdzona podejmowała próby przeciwdziałania przemocy, zakończone niepowodzeniem. Można powiedzieć, że osoba krzywdzona nauczyła się, że nic nie rozwiąże jej problemu, że taki jest „jej los”.

Proces wiktylizacji – przyjęcie tożsamości ofiary, przekonanie, że zasługuje na takie traktowanie, że ponoszę winę za przemoc.

Trzy etapy procesu wiktylizacji:

- **burzenie utrwalonych przekonań** – akty przemocy burzą obraz rodziny, jaki chciałaby budować osoba poddana przemocy. W wyniku przemocy traci ona poczucie bezpieczeństwa i uporządkowania życia, traci zaufanie do siebie i innych. Na tym etapie poszukuje jeszcze pomocy, w jakiś sposób stara się przerwać sytuację przemocy,
- **wtórne zranienie** – niestety, osoba krzywdzona nie dostaje wsparcia, pomocy. Spotyka się z niedowierzaniem, zostaje zbagatelizowana, zostawiona sama sobie, a nawet jest obwiniana o przemoc,
- **przyjęcie tożsamości ofiary** – w wyniku wtórnego zranienia, powtarzania się aktów przemocy oraz na skutek zmniejszającej się umiejętności radzenia sobie z urazami, osoba krzywdzona zaczyna przystosowywać się do roli ofiary i przestaje się bronić. Dochodzi do przekonania, że zasługuje na takie traktowanie.

Syndrom sztokholmski – mówimy o nim wtedy, gdy spełnione są cztery warunki:

- ofiara uważa, że jej mąż/partner jest zdolny do zrobienia jej krzywdy,
- sprawca przejawia odruchy życzliwości, zdarza mu się zachowywać przyjaźnie wobec swojej żony/partnerki.
- ofiara jest przekonana o braku możliwości uzyskania pomocy,
- izolacja ofiary, która czuje się całkowicie osamotniona i bezradna.

Najczęściej nie można powiedzieć, że domowy oprawca jest człowiekiem złym do szpiku kości. Maltretowana kobieta ma z nim i złe, i dobre doświadczenia. A to sprawia, że może stracić realny pogląd sytuacji i być przede wszystkim wdzięczna sprawcy za chwilę dobroci, objawy życzliwości.

Cykl przemocy

Bardzo często w przemoc w związkach przebiega w sposób cykliczny – następujących po sobie trzech faz – fazy narastania napięcia, fazy ostrej przemocy i miodowego miesiąca.

- **Faza narastania napięcia** – charakteryzuje się narastającą liczbą sytuacji konfliktowych, nieporozumień, wyraźnie czuć jakieś napięcie w relacji. Sprawca jest drażliwy „czepiański”, spięty, w złym humorze. Kobieta stara się łagodzić te konflikty, schodzić z drogi, przeprosza za swoje zachowanie, robi to, co życzy sobie mąż. Stara się wychodzić naprzeciw jego potrzebom i czytać w jego myślach.
- **Faza ostrej przemocy** – gwałtowny atak przemocy ze strony sprawcy. Sprawca wybuchu, często pretekstem do agresywnego zachowania jest jakiś drobiazg, np. przysłowiowa już „zastona zupa”. To właśnie w fazie ostrej przemocy kobiety często podejmują próby ratowania się, np. wzywają policję, zgłaszają fakt przemocy pracownikowi socjalnemu.
- **Faza miodowego miesiąca** – sprawca po agresywnym akcie przemocy może czuć, że przesadził. Może też obawiać się konsekwencji, zwłaszcza gdy mówi o nich kobieta lub gdy podjęła ona już takie kroki, np. w wyniku ujawnienia przemocy została wszczęta procedura „Niebieskiej Karty”, kobieta złożyła pozew o rozwód, wyprowadziła się z domu.

To wszystko powoduje, że sprawca jakby zmienia się w inną osobę – przeprosza za swoje zachowanie, stara się wynagrodzić krzywdy, tłumaczy się – „to dlatego, że za dużo wypięm”, „to dlatego, że w pracy mam nerwowy czas”, obiecuje poprawę – „to już nigdy więcej się nie powtórzy”.

Sprawca zaczyna okazywać skruchę, troskę, miłość. W związku następuje poprawa, trwa jakby przysłowiowy miesiąc miodowy. Kobieta zaczyna wierzyć, że partner się opamiętał, że już będzie dobrze, że właściwie ma to, czego chce – związek bez przemocy. To wszystko powoduje, że rezygnuje z poczynionych kroków – np. wycofuje pozew o rozwód, rezygnuje z chodzenia na grupę wsparcia. Jest przekonana, że to już nie jest jej potrzebne, przecież tak naprawdę wcale nie chciała się rozwieść z mężem, chciała tylko, żeby się opamiętał i wydaje jej się, że właśnie to nastąpiło, a grupa wsparcia też już nie jest jej potrzebna, przecież tam chodzą osoby, które doznają przemocy, a jej to już nie dotyczy.

Sprawca widzi, że żadne konsekwencje nie nastąpiły – zona wróciła do domu, pracownik socjalny i policjant przestali przychodzić, bo zona przekonała ich, że w domu jest idealnie, a ta awantura to był nic nieznaczący epizod. Jeśli podjął jakieś kroki, by zmienić swoje zachowanie, np. zaczął chodzić na grupę dla sprawców przemocy, to możliwe, że w tym momencie też z tego zrezygnuje. To wszystko powoduje, że sprawca wraca do swoich starych reakcji, nie wkłada już takiego wysiłku, aby nie wybuchnąć, już się tak nie stara.

Niestety, doświadczenie wielu związków przemocowych pokazuje, że przemoc zatacza koła, jest cyklem. I po fazie miodowego miesiąca ponownie nastąpi faza narastania napięcia. Warto o tym wiedzieć i nie rezygnować zbyt pochopnie z podjętych kroków, które mają szansę zwiększyć twoje bezpieczeństwo.

Procedura „Niebieskie Karty”

Podjęłaś decyzję, że już nie pozwolisz, aby twój mąż/partner cię krzywdził. Kiedy wczoraj urządził kolejną awanturę, uderzył ciebie i próbował uderzyć dziecko, wezwałaś policję. Policjanci, którzy przyjechali na interwencję powiedzieli, że uruchamiają procedurę „Niebieskie Karty”. Wypytywali o to, co działo się w domu, wypełniali jakąś dokumentację, a na koniec wręczyli ci kartę z różnymi informacjami. Obawiałaś się zapytać, co to są te „Niebieskie Karty” i teraz zastanawiasz się, co oni w tych dokumentach wypisywali.

Procedura „Niebieskie Karty” ma na celu zatrzymanie przemocy w rodzinie. Uruchomić ją mogą policjanci, pracownicy socjalni, członkowie gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, przedstawiciele oświaty i ochrony zdrowia. Zawsze, jeśli podejrzewają przemoc w rodzinie, mają obowiązek podjąć interwencję, której elementem będzie wszczęcie procedury „Niebieskie Karty”. Podstawa jej uruchomienia jest ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz rozporządzenie rady Ministrów z dnia 13 września 2011 roku w sprawie procedury „Niebieskie Karty” i wzorów formularzy „Niebieska Karta”. Zgodnie z tymi dokumentami rozpoczęcie procedury może nastąpić w wyniku zgłoszenia dokonanego przez członka rodziny, w której dochodzi do przemocy, jak również przez świadka takich zachowań.

Trzeba pamiętać, że uruchomienie procedury „Niebieskie Karty” nie wymaga zgody osób pokrzywdzonych w wyniku przemocy. Oznacza to, że nawet jeśli osoba doznająca przemocy wyrazi swój sprzeciw, to gdy przedstawiciele służb podejmującej interwencję w wyniku przeprowadzonej rozmowy będą mieli podejrzenie, że w rodzinie dochodzi do przemocy, procedura „Niebieskie Karty” i tak zostanie wszczęta. I nie chodzi tutaj o to, żeby robić coś wbrew tobie czy osobom, które są w sytuacji podobnej do twojej. Przemawia za tym doświadczenie, pokazujące, że ofiary przemocy są często zastraszane przez partnerów stosujących przemoc i obawiają się, że jeśli ujawnią to, co dzieje się w domu, partner zemści się, a przemoc się nasili. Często nie są gotowe na podjęcie działań, które ochronią je same i dzieci, i wierzą, że jeśli bardziej będą się starać, to przemoc ustanie. Tymczasem interwencja podejmowana przez osoby obce, tj. przez przedstawicieli służb, daje gwarancję obiektywnej oceny sytuacji w rodzinie i jest szansą na zatrzymanie przemocy.

Dokumentacja

W trakcie interwencji wypełniana jest odpowiednia dokumentacja – tzw. „Niebieska Karta – A”. Zapisywane są w niej informacje dotyczące rodziny, w której dochodzi do przemocy, w tym m.in.: dane osób, których problem dotyczy (osoby, co do której istnieje podejrzenie, że doznaje przemocy i osoby, która przemoc stosuje), informacje na temat czasu trwania i form przemocy, poprzednich incydentów przemocy, nadużywania przez członków rodziny środków psychoaktywnych (alkohol, narkotyki, leki) itp. Dokumentacja jest uniwersalna, co oznacza, że bez względu na to, czy procedurę uruchamiają policjanci, czy pracownicy socjalni, członkowie gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, pracownicy oświaty czy ochrony zdrowia, w sytuacji podejrzenia przemocy w rodzinie wypełniany jest taki sam formularz. Taki dokument będzie wypełniany za każdym razem, kiedy w twojej rodzinie będzie interwencja w związku z przemocą w rodzinie.

Po wypełnieniu formularza „Niebieska Karta – A” przedstawiciel instytucji, która wszczyną procedurę, przekazuje osobie doznającej przemocy w rodzinie pisemną informację, która nosi nazwę „Pouczenie dla osób dotkniętych przemocą w rodzinie”. Jest to tzw. „Niebieska Karta – B”. Znajdziesz w niej m.in. odpowiedzi na pytania: co to jest przemoc w rodzinie, jakie są formy przemocy, jakie są przestępstwa przeciwko rodzinie, w jaki sposób możesz ochronić się przed przemocą, gdzie i jaką pomoc możesz uzyskać, jakie prawne działania możesz podjąć, aby chronić się przed przemocą?

Uznaje się, że procedura „Niebieskie Karty” ma charakter interwencyjno-pomocowy. Służy nie tylko zatrzymaniu przemocy, ale także zapewnieniu bezpieczeństwa osobom, które doznają przemocy. Kwestia bezpieczeństwa jest niezwykle ważna i brana jest pod uwagę od momentu wszczynania procedury do jej zakończenia. Przeprowadzając rozmowę z osobą doznającą przemocy w rodzinie, służby są zobowiązane do zapewnienia jej warunków gwarantujących swobodę wypowiedzi i poszanowanie godności. Obowiązek ten jest zapisany w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie procedury „Niebieskie Karty” i dotyczy zarówno sytuacji, gdy procedura jest uruchamiana w twoim mieszkaniu, jak i wówczas, gdy była ona uruchamiana w siedzibie danej służby (komisariat policji, ośrodek pomocy społecznej, szkoła czy przychodnia zdrowia). W praktyce chodzi o to, żeby osobom krzywdzonym przez najbliższych stworzyć takie warunki do rozmowy, w których poczują się one na tyle bezpiecznie, by szczerze i bez obaw opowiedzieć o tym, co się dzieje w ich domu.

Zespół interdyscyplinarny i grupa robocza

Od interwencji policji minęło kilkanaście dni. Dzisiaj otrzymałaś zaproszenie na spotkanie z grupą roboczą ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Zastanawiasz się co to za grupa i czy warto udać się na to spotkanie?

Po zakończeniu interwencji i udokumentowaniu podejrzenia przemocy w rodzinie formularz „Niebieska Karta – A” zostanie w ciągu 7 dni przekazany do przewodniczącego zespołu interdyscyplinarnego ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie. W każdej gminie działa taki zespół, a jego rolą jest m.in. koordynowanie działań na rzecz ochrony rodzin przed przemocą podejmowanych w danym mieście lub w gminie. Najczęściej zespół interdyscyplinarny ma swoją siedzibę w ośrodku pomocy społecznej i składa się z przedstawicieli działających na terenie twojej gminy lub miasta instytucji i organizacji, które udzielają pomocy rodzinom, w których dochodzi do przemocy. Zespół interdyscyplinarny może powoływać tzw. grupę roboczą. Jej trzon tworzą: pracownik socjalny, przedstawiciel policji, oświaty, ochrony zdrowia, członek gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych oraz specjaliści w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie pracujących na terenie miasta/gminy. Członkami grupy mogą być także kuratorzy sądowi. Grupa robocza powoływana jest dla konkretnej rodziny, co do której istnieje podejrzenie, że jej członkowie są krzywdzeni przez najbliższych. Skład grup powołanych do pomocy różnym rodzinom nie musi być jednakowy. Jeśli w rodzinie nie ma problemu alkoholowego, członek gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych może nie być do niej powołany. Podobnie, jeśli w rodzinie nie ma dzieci – wtedy w jej skład nie będą wchodzić przedstawiciele oświaty. Ale jeśli np. dzieci w rodzinie uczą się w różnych szkołach, to przedstawiciele tych szkół wejdą w skład grupy roboczej. Albo jeśli ktoś z członków rodziny ma dozór kuratora sądowego, wówczas również i on powinien stać się członkiem grupy roboczej.

Przewodniczący zespołu interdyscyplinarnego w ciągu 3 dni przekazuje formularz „Niebieska Karta – A” pozostałym członkom tego zespołu. Powinien to zrobić z zachowaniem zasad poufności, tak aby dane dotyczące rodziny i jej członków nie trafiły do osób nieupoważnionych. Dodatkowo każdy członek zespołu i grupy roboczej zobowiązany jest do utrzymania w tajemnicy informacji, które uzyskał w czasie pracy w zespole/grupy, jak i po jej zakończeniu (podpisuje odpowiednie oświadczenie).

Co wydarzy się w czasie spotkania z grupą roboczą?

Skoro zaproszono cię na spotkanie z grupą roboczą, to oznacza że specjaliści chcieliby poznać twoją sytuację domową, by wspólnie z tobą zaplanować najlepsze formy działania. Członkowie grupy będą zadawać ci różne pytania, które pozwolą im na właściwą diagnozę problemów, które dotyczą twoją rodzinę. Będą przy tym wypełniać formularz o nazwie „Niebieska Karta – C”. Jeśli uznają, że w rodzinie dochodzi do przemocy, będą współpracować z tobą i twoimi bliskimi w oparciu o wspólnie opracowany „indywidualny plan pomocy”, który będzie uwzględniał problemy i potrzeby wszystkich członków rodziny – dorosłych i dzieci. Plan pomocy może uwzględniać twoje uczestnictwo w grupie wsparcia dla osób doznających przemocy w rodzinie, działania prawne, pomoc psychologiczną, działania adresowane do dzieci. Ten plan stanowi element dokumentacji grupy roboczej i będzie realizowany do czasu, aż przemoc zostanie zatrzymana. Może on być modyfikowany w zależności od tego, jak będzie zmieniać się sytuacja w twojej rodzinie.

Wiesz już, co to jest grupa robocza i jak może przebiegać spotkanie z nią. Ciągłe jednak wahasz się, czy udać się na to spotkanie i co się stanie, jeśli nie pójdziesz.

Grupa robocza zaprasza osoby, co do których istnieje podejrzenie, że doznają przemocy w rodzinie na konkretny dzień i godzinę. Jeśli nie przyjdiesz na spotkanie, wkrótce wyślą do ciebie kolejne zaproszenie. Jeśli znów nie odpowiesz na nie, może się okazać, że wybrani przedstawiciele grupy roboczej odwiedzą cię w twoim domu i będą próbowali uzyskać od ciebie informację. Tak też może się dziać, jeśli osoba doznająca przemocy ma problemy z poruszaniem się, jest niepełnosprawna lub chora. Wtedy dokumentacja „Niebieska Karta – C” będzie wypełniona w mieszkaniu klientki/klienta.

Warto pamiętać, że nawet jeśli sama nie zachcesz współpracować z grupą roboczą, ale masz dzieci, to one będą centrum zainteresowania grupy. Jej członkowie będą starali się stworzyć takie warunki, aby dzieci mogły uzyskać pomoc psychologiczną lub/i socjologiczną. Jeśli będą mieli podejrzenie, że dobra dzieci w rodzinie jest zagrożone, mogą wystąpić do sądu rodzinnego o wgląd w sytuację małoletnich. Wówczas sąd podejmie decyzję, czy i w jaki sposób chronić dzieci przed zaniedbaniem i przemocą.

Działania wobec sprawcy przemocy

Jesteś zaniepokojona tym, co będzie się działo z twoim partnerem/mężem w związku z uruchomieniem procedury „Niebieskie Karty”. Czy może on trafić do więzienia?

Procedura „Niebieskie Karty” nie jest procedurą karną. Oznacza to, że w wyniku jej uruchomienia sąd karny nie jest automatycznie powiadamiany i nie od razu toczy się sądowe postępowanie przeciwko osobie podejrzanej, że stosuje przemoc w rodzinie. Może się tak zdarzyć wyłącznie, jeśli członkowie grupy roboczej podejrzewają, że sprawca przemocy popełnił przestępstwo. Wtedy obie procedury: interwencyjna, czyli „Niebieskie Karty”, i karna, np. dotycząca znęcania się (z art. 207 kk) toczą się równolegle, ale są od siebie niezależne. W ramach procedury „Niebieskie Karty” sprawca przemocy jest wzywany na spotkanie z grupą roboczą (tą samą, która pracuje z tobą). Warto pamiętać, że to „wezwanie” nie jest obwarowane sankcjami, jeśli osoba stosująca przemoc nie stawi się na spotkanie. Oznacza to, że może ona nie przyjść na spotkanie z grupą i nie ponieść z tego powodu konsekwencji prawnych. Jeśli sprawca przemocy nie będzie stawał się na kolejne „wezwania”, przedstawiciele grupy mogą udać się do jego domu, aby z nim porozmawiać. Z osobą, co do której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc, grupa robocza przeprowadza rozmowę, która pozwala na rozpoznanie jego problemów, deficytów i trudności oraz ustalenie z nim planu pomocy. Ważnym elementem takiego spotkania jest pokazanie konsekwencji krzywdzenia swoich bliskich, wskazanie możliwości pomocy,, w tym zaprezentowanie oferty/programu dla sprawców przemocy w rodzinie oraz motywowanie do wzięcia w nim udziału. A jeśli członkowie grupy będą podejrzewać, że twój mąż/partner nadużywa środków psychoaktywnych, będą go motywować do podjęcia leczenia odwykowego. Współpraca grupy roboczej z tobą i twoim partnerem/mężem będzie trwała aż do zatrzymania przemocy.

Zamknięcie procedury

Jesteś już zmęczona ciągłymi kontaktami z grupą roboczą. Dodatkowo zauważyłaś, że twój mąż/partner zaczął się zmieniać. Wydaje się spokojniejszy i już dawno nie zrobił awantury. Chciałaś wycofać „Niebieską Kartę”, ale wszyscy, do których się z tym zgłaszałaś, mówią, że to nie jest możliwe.

Ani osoba doznająca przemocy, ani tym bardziej ją stosująca nie mogą „wycofać” procedury „Niebieskie Karty”. Może ona być zakończona wyłącznie przez grupę roboczą. Następuje to w dwóch przypadkach: po pierwsze, jeśli członkowie grupy uznają, że prowadzenie procedury jest bezzasadne (np. w rodzinie nie ma przemocy), i po drugie, kiedy przemoc w rodzinie zostanie zatrzymana i zrealizowany zostanie plan pomocy rodzinie. Zawsze jednak możesz na nowo uruchomić tę procedurę, jeśli twój mąż/partner zacznie ponownie stosować przemoc wobec ciebie lub dziecka.